

Po bałaganie Kopacz, jeszcze większy Arłukowicza

29 grudnia 2011

Reformy Minister Kopacz były tak przemyślane i dobrze przygotowane, że po ich wprowadzeniu w życie, trzeba było ją ewakuować do Sejmu i uczynić drugą osobą w państwie, a na ministra powołać człowieka, który wydawał się przynajmniej sprawny organizacyjnie.

Minister Arłukowicz przez jakiś czas po odebraniu nominacji w ogóle nie pojawiał się publicznie, żeby tuż przed świętami Bożego Narodzenia, spotkać się z lekarzami i wręcz przymusić ich do zaniechania protestu w sprawie wypisywania recept na leki refundowane.

Lekarze już przygotowywali się organizacyjnie do wypisywania recept z pieczętą, że o refundacji leków ma decydować właściwy oddział NFZ ale dali się przekonać deklaracją (przynajmniej część z nich), że minister w najbliższym czasie powoła zespół który przygotuje zmiany w niedawno uchwalonej ustawie, która zdejmie z nich obowiązek sprawdzenia czy pacjent opłacił składkę zdrowotną (czyli czy jest ubezpieczony).

Obarczenie lekarzy tym obowiązkiem już w momencie zaproponowania tego rozwiązania przez resort zdrowia, wydawało się absurdalne (bo lekarze zwyczajnie nie mają takiej możliwości) ale rządząca koalicja przepchnęła ten absurd przez Parlament jeszcze w poprzedniej kadencji.

Teraz z tego pomysłu ,trzeba wycofać się rakiem ale nie można się przyznać, że była minister Kopacz popełniła tak kuriozalne błędy, stąd kluczenie i powołanie zespołu, który jak wszystko ucichnie przygotuje poprawki i ten obowiązek z lekarzy zdejmie.

A na razie minister Arłukowicz wydał jakiś okólnik, który ponoć będzie bronił lekarzy przed finansową odpowiedzialnością jeżeli okaże się, że wypisali receptę z refundowanymi lekami pacjentowi, który nie miał opłaconej składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Jeszcze większym skandalem okazała się opublikowana w Wigilię lista leków refundowanych, która ma obowiązywać od 1 stycznia 2012 roku. Znalazło się na niej 2638 pozycji lekowych ale zniknęło aż 847 pozycji w tym wiele bardzo znanych leków.

Szczególnie ucierpią pacjenci chorzy na cukrzycę, ponieważ znacząco podrożeją tzw. paski testowe, czy najbardziej skuteczne i nowoczesne tzw. insuliny analogowe. Nie ma na liście refundacyjnej leku chroniącego pacjentów po przeszczepach przed zagrożeniem wirusowym, leków dla pacjentów chorych na schizofrenię czy niektórych leków antyrakowych.

Z analizy największej firmy specjalizującej się w dostarczaniu informacji do zarządzania polityką lekową – IMS Health – wynika, że wartość sprzedaży 847 leków skreślonych z list refundacyjnych sprzedanych w ciągu 9 miesięcy tego roku wyniosła 1,4 mld zł, a refundacja z budżetu NFZ związana z tymi lekami to kwota 0,93 mld zł (w całym roku 2011 byłaby to więc kwota około 1,2 mld zł).

Co więcej wygląda na to, że skreślenia dotyczyły między innymi tych leków, których kwoty refundacyjne w stosunku rocznym wynosiły kilkadziesiąt milionów złotych, a więc to nie wskazania medyczne ale prymitywnie przeprowadzone oszczędności powodowały, że używane przez dziesiątki tysięcy pacjentów leki, będą teraz pełnopłatne.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że decyzje administracyjne dotyczące skreśleń leków zostały dostarczone firmom je sprzedającym bądź produkującym najwcześniej w dniu 19 grudnia, a wszystkie one mają możliwość odwołania się od nich w ciągu 14 dni to wygląda na to, że bałagan związany z refundacją

będzie trwał jeszcze przynajmniej kilka tygodni.

Ponieważ resort zdrowia nie przygotował na czas żadnej akcji informacyjnej, to wygląda na to, że zdezorientowani są nie tylko pacjenci ale nawet farmaceuci, którzy nie są w stanie dostarczać chorym rzetelnej informacji.

Pacjenci (szczególnie chorzy przewlekłe), tłoczą się więc w tych dniach do lekarzy pierwszego kontaktu i proszą o dodatkowe recepty, żeby kupić leki po niższych cenach albo też zrobić zapasy z tych ,które od nowego roku już nie będą refundowane.

Protestują krajowi konsultanci w dziedzinie diabetologii, transplantologii, psychiatrii, że zmian na liście leków refundowanych dokonywano bez jakichkolwiek konsultacji z ich środowiskami, co powoduje, że przyjęte rozwiązania przyniosą katastrofalne skutki medyczne.

Minister zdrowia zniknął, nie wypowiadają się również przedstawiciele NFZ, a schorowani ludzie zostali zostawieni sami sobie.

Życzę Państwu dużo zdrowia w Nowym Roku, oj będzie potrzebne.

Autor: Zbigniew Kuźmiuk

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)